Rok V. Środa dnia 26 czerwca 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 144

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

Apel Zw. Polaków w Gdańsku do rządu polskiego.

GDAŃSK. Związek Polaków w Gdańsku powziął następującą rezolucję: „Społeczeństwo polskie w Gdańsku śledzi z największem zaniepokojeniem zagrożenie na skutek gdańskich zarządzeń walutowych położenia gospodarczego portu gdańskiego i zwraca się do rządu polskiego z prośbą o położenie temu tamy".

GDAŃSK. W myśl wczorajszego rozporządzenia senatu podjęto już normalny ruch wekslowy i czekowy.

W ograniczonej mierze pozwolono właścicielom kont w bankach dysponowania gotówką. Wyjątek stanowią konta oszczędnościowe, które są nadal zamknięte.

GDAŃSK. W związku z zarządzeniami oszczędnościowego senatu ustąpił ze stanowiska senator Wnuck, który kierował resortem opieki społecznej. Wnuck pozostaje nadal prezydentem Volkstagu.

Łódź nie będzie miała Zarządu Miejskiego.

ŁÓDŹ. — W związku z wyznaczonem na dziś posiedzeniem rady miejskiej, która ma wybrać w myśl polecenia ministra spraw wewnętrznych nowy zarząd miejski, frakcje radzieckie zwołały posiedzenie celem naradzenia się nad sytuacją.

Niektóre frakcje ustaliły już uprzednio stanowisko wobec wyborów, a mianowicie socjaliści i Poalej Sjon postanowili wstrzymać się od głosowania. Frakcje żydowskie również podobno nie wezmą udziału w wyborach, bowiem, jak przypuszczają, opozycja nie wystawi swoich kandydatów.

W ten sposób zachodzi ewentualność że zarząd miejski wybrany nie będzie.

Projekt oddłużenia gmin wiejskich.

WARSZAWA. W organizacjach samorządu terytorjalnego omawiany jest projekt oddłużenia gmin wiejskich.

Najpoważniejszą pozycją na hipotekach gmin są zobowiązania wobec skarbu państwa z tytułu pożyczek, zaciągniętych na budowę szkół oraz z tytułu odpowiedzialności za niektóre podatki państwowe.

Zgłaszany jest postulat, aby skarb państwa należności te odpisał i przyczynił się przez to do oddłużenia gmin wiejskich.

Budowa linji kolejowej Zawiercie—Siewierz.

WARSZAWA. Dyrekcja Funduszu Pracy wyasygnowała nowe kredyty na budowę linij kolejowych. W br. rozpocznie się budowa jeszcze jednej linji na terenie okręgu przemysłowego Zagłębia Dąbrowskiego. Linja ta ma połączyć Zawiercie z ośrodkiem fabrycznym Siewierz. Na wstępne roboty wyasygnowano 200.000 zł.

Skazanie endeckich bojówkarzy.

ZBĄSZYN. Sąd okręgowy w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Zbąszynie rozpatrywał sprawę Dulata i towarzyszy oskarżonych o pobicie w czasie wyborów do rady miejskiej w r. 1933 członków BBWR Oskarżonych skazano na kary od 3 do 6 mies. więzienia. Jeden z oskarżonych zeznał, że za pobicie otrzymał pieniądze od Dulata, działającego z ramienia władz Str. Narodowego.

W ostatnim dniu żałoby narodowej.

KRAKÓW. Onegdaj w ostatnim dniu żałoby narodowej przybyło do Krakowa kilkanaście tysięcy osób z różnych stron Polski. Oprócz licznych mniejszych wycieczek szkolnych, organizacyj, związków, stowarzyszeń, wojskowych, zjazdu ogólno-peowiackiego, w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego wzięli udział członkowie: zjazdu leśników Rzplitej, zjazdu Zw. Rezerwistów okręgu krakowskiego, zjazdu podhalan z pow. nowotarskiego, zjazdu Zjednoczenia Polsko-Ruskiego „Zgoda", Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Z cudzoziemców przybyła na Sowiniec m. in. wycieczka uczestników kongresu radjofonicznego, która wzięła udział w sypaniu kopca oraz kilka grup turystów niemieckich i francuskich.

KRAKÓW. Wczoraj przybył do Krakowa specjalny pociąg z Chełma Lubelskiego oraz z Bydgoszczy z delegacjami wszystkich rodzajów broni i kilkuset osobami z DOK. 8 Nadto przybyło do Krakowa około 30 wycieczek szkolnych.

Sejm rozpoczął dziś obrady

nad ordynacjami wyborczemi.

WARSZAWA. Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie, na którem przystąpiono do obrad nad ordynacjami wyborczemi do Sejmu i Senatu.

Obrady rozpoczęły się od referatów posła Podoskiego (BB), zawierających sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ordynacji wyborczej do obu Izb ustawodawczych.

Następnie przystąpiono do dyskusji generalnej, po zakończeniu której Sejm przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Obrady nad ordynacjami wyborczemi potrwają zapewne do czwartku. W dniu tym na porządek dzienny plenum Sejmu wejdą ma ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej.

Przypuszczać należy, że o ile posiedzenia będą całodzienne, to w tym wypadku Sejm zakończyłby rozpatrywanie wszystkich trzech ustaw do piątku bieżącego tygodnia, w którym to dniu wszystkie uchwalone projekty odesłane zostałyby do Senatu.

W związku z tem, że kluby opozycyjne podtrzymują zgłoszone a odrzucone przez komisję poprawki na plenum, dyskusja będzie ożywiona i długa.

Szczegółowe sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia Sejmu podamy w numerze jutrzejszym.

Spisek na życie Stalina wykryto w Moskwie.

Dyktator sowiecki miał być zgładzony przez swą straż przyboczną.

MOSKWA. Niedawno aresztowano w Moskwie znanego czekistę Petrusa, jednego z najwybitniejszych działaczy komunistycznych, który odgrywał wielką rolę w Czerezwyczajce, a następnie w GPU. Przez długi czas Petrus należał do osobistej straży Stalina. Petrus został aresztowany po ujawnieniu spisku na życie Stalina. W spisku tym poza Petrusem mieli brać udział inni jeszcze członkowie straży przybocznej Stalina.

Ogółem osadzono w więzieniu 20 osób ze straży przybocznej Stalina. Przeciw komendantowi straży wytoczono do chodzenie partyjne za działalność antyrewolucyjną. Udowodniono, że utrzymywał on stosunki z elementami wrogiemi ustrojowi sowieckiemu i przed niezbyt dawnym czasem przyjął do straży kilku członków z przeciwnego obozu. Na miejsce aresztowanej straży GPU. skompletowano niezwłocznie nową straż z najdzielniejszych pracowników. Jak wiadomo, na Kremlu zamieszkują Stalin, Mołotow i inni dygnitarze bolszewiccy.

Manifestacje monarchistyczne w Austrji.

WIEDEŃ. Na wiadomość, że władze miejskie Hallu w Tyrolu postanowiły zaprosić arcyksięcia Ottona i byłą cesarzową Zytę do Hallu, mieszkańcy tego miasta urządzili manifestację na cześć arcyks. Ottona i b. cesarzowej Zyty. Na ulicach wiwatowano na cześć zaproszonych gości i śpiewano dawny cesarski hymn austrjacki.

Deputacja miasta Hallu udała się z zaproszeniem do Steenockerzeel w Belgji, gdzie obecnie przebywają Otton i Zyta.

Konferencja Mussoliniego z Edenem.

RZYM. — Wczoraj przed południem min. Eden przyjęty został przez Mussoliniego.

Eden złożył Mussoliniemu szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rokowań niemiecko-brytyjskich oraz przedstawił jaką wartość rząd jego przypisuje układowi flotowemu

Oficjalnie tematem rozmów między Mussolinim a Edenem mają być tylko dwa punkty, mianowicie układ morski i pakt lotniczy. Mówi się jednak o tem, że obaj mężowie stanu poruszą również szereg innych kwestyj, a m. in. i sprawę abisyńską. Interesującem jest, że wśród świty, towarzyszącej Edenowi, znajduje się specjalny rzeczoznawca Foreign Office dla spraw abisyńskich.

Wczoraj popołudniu i dziś przed południem rozmowy były w dalszym ciągu kontynuowane.

„Wypadki w Abisynji zakończą się logicznie".

RZYM. — Dziennikarz francuski Paweł Herfort uzyskał wywiad z Mussolinim.

Gdy dziennikarz poruszył sprawę Abisynji, Mussolini odparł krótko:

„Wypadki w Abisynji zakończą się logicznie. Poczyniliśmy zabiegi wojskowe i będziemy je czynić w dalszym ciągu, mimo to wyraziliśmy naszą zgodę na postępowanie rozjemcze.

Od roku 1929 — mówił w dalszym ciągu Mussolini — Abisynja rozpoczęła reorganizację swej armji, posługując się przytem instruktorami europejskiemi. Zagrożenie naszych granic w Afryce wschodniej wzrasta z dnia na dzień. Udowodniliśmy światu, że jesteśmy narodem pokojowym, zmierzającym do kolonizacji.

Na czem polega układ morski angielsko niemiecki.

LONDYN. „Daily Express" donosi, że rzeczoznawcy morscy Niemiec i W. Brytanji w sprawach technicznych ustalili następujące punkty:

1) tonaż pancerników ograniczony ma być do maksimum 25 tys. ton, krążowników do maksimum 8 tys. tonn, 2) łodzie podwodne budowane mają być w rozmiarach od 600 do 800 tonn, 3) personel niemieckiej marynarki wojennej ustalony zostaje na 35 tys. ludzi, 4) niemiecki program budowy rozłożony zostaje na okres 7 lat, 5) Niemcy gotowe są dać zobowiązanie, że łodzie podwodne nie będą użyte przeciwko statkom handlowym.

Sobowtór Hitlera pobity w Nizzy.

WIEDEŃ. Zamieszkały stale w Nizzy obywatel tamtejszy nazwiskiem Pitois napadnięty został w niedzielę przez grupę młodocianych antyfaszystów, którzy pobili go dotkliwie.

Pitois jest tak łudząco podobny do Hitlera, że uważa się go za najwierniejszego sobowtóra władcy Niemiec. Napastnicy byli święcie przekonani, że Hitler przybył nagle do Nizzy.

Pitois postanowił obecnie zgolić wąsiki hitlerowskie oraz zmienić fryzurę.

Nowy rząd w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD. Dotychczasowy minister finansów Stojadinowicz utworzył nowy gabinet.

Nowy gabinet przedstawia się następująco: Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych—Stojadinowicz, wojny gen. Zivkowicz, spraw wewn. — dr. Koroszec, komunikacji — Spaho, robót publicznych — Popowicz, finansów—Letitza, opieki społecznej—Przeka, rolnictwa—Stanowicz, sprawiedliwości—Auer, handlu — Wrobanicz, wychowania fizycznego młodzieży — Komnenowicz.

Nowy rząd jest rządem koalicji.

Upały i burze w całej Polsce.

Przez całą Polskę przeciągnęły onegdaj burze, dające się odczuwać w Krakowie, Kielcach, Zakopanem, Tarnowie, Pińsku, Brześciu n. Bugiem, Kaliszu, Łucku, Cieszynie, Przemyślu, Podwórsku koło Kowla, Płocku, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Krynicy, Iwoniczu, Murkcach pod Katowicami, Morskiem Oku i na Hali Gąsienicowej.

Temperatura w całym kraju była wczoraj dość wysoka i osiągnęła 30 stopni w cieniu w Grudziądzu, w Białymstoku, w Leśnej koło Baranowicz, w Grodnie i w Pohulance. W Warszawie notowano 29 stopni, w Częstochowie 28 stopni.

Targ o 600 miljonów złotych rubli.

MOSKWA. Od dłuższego czasu toczą się tu rokowania rumuńsko-sowieckie o zwrot złota, zdeponowanaego przez Rumunję w Rosji podczas wojny światowej.

Zdawałoby się, że nadszedł okres pomyślny dla załatwienia tej sprawy, dla Rumunji szczególnie ważny, bo chodzi tu o złoto, wartości 600 miljonów rubli przedwojennych. Tymczasem strona sowiecka oświadczyła ostatnio, że obecnie nie jest w stanie spełnić żądania skarbu rumuńskiego.

Ostatecznie rokowania przerwano i mało jest nadziei, aby rychło zostały wznowione.

Wzrost importu z Japonji.

WARSZAWA. Import japońskich towarów do Polski rozszerza się stale. Daje się to szczególnie odczuć w dziedzinie artykułów aptekarskich i chemicznych, które sprzedaje się po cenach dumpingowych. W b. m. wciągnięto do rejestru handlowego S. O. w Warszawie 2 firmy japońskie z Tokio, które założyły w Warszawie specjalne oddziały dla sprzedaży swych wyrobów.

Wycieczka porażona przez piorun.

Jedna osoba zabita, kilkanaście rannych.

ŁÓDŹ. W niedzielę przeszła nad Łodzią i okolicami wielka burza. W kilkunastu miejscach silna wichura pozrywała płoty, raniąc przechodniów.

Na Marysinie pod Łodzią wycieczka, składająca się z około 30 młodych osób, schroniła się przed ulewą do szopy z narzędziami. W szopę tę po chwili uderzył piorun, zabijając na miejscu 24-letniego Michała Zduńczyka.

Sześć osób odwieziono do szpitala. Kilkanaście lżej kontuzjowanych odesłano do domów.

W lesie przy torze kolejowym została ciężko rażona przez piorun 17-l. Zofja Lachmann.

Piorun uderzył w kopalnię nafty.

Nad Borysławiem i okolicą przeszła silna burza z piorunami.

Piorun uderzył m. in. w zbiornik ropy na kopalni nafty „Gidle” w Borysławiu, powodując pożar, który zniszczył znajdującą się w zbiorniku ropę w ilości 15,000 kg. oraz tłocznię i pompy. — Szyb został uratowany. W czasie ratunku pomocnik szybowy doznał dotkliwych obrażeń.

Wyrazem głębokiej czci i wdzięczności społeczeństwa dla Wodza Narodu będzie

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Częstochowie.

To wiekopomne dzieło nie może powstać bez Twego udziału. Złóż ofiarę na budowę pomnika w K. K. O. lub w innej instytucij.

Sensacyjny plan porwania boksera.

NEW JERSEY. W pobliżu hali treningowej Joe Louis'a, boksera murzyńskiego, policja wykryła kryjówkę bandy „Karola Żyda” (Charley the Jew) i aresztowała 7 gangsterów.

Banda ta planowała porwanie boksera przed meczem, lub po meczu, jaki ma odbyć się z bokserem Carnerą w dniu dzisiejszym.

Wysłani do Berezy Kartuzkiej.

BIAŁYSTOK. Onegdaj wywiezieni zostali do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej Jan Roszkowski, Jan Pogorzelski, Witold Jasiński i Mieczysław Jaroszewicz z powiatów wysoko-mazowieckiego, augustowskiego i suwalskiego, którzy w ostatnich tygodniach siali ferment i zakłócali spokój publiczny przez rozsiewanie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Pościg za zbrodniarzem.

WARSZAWA. Pościg za zbrodniarzem, który przed kilku dniami postrzelił w Radości policjanta i zastrzelił przechodnia, w dalszym ciągu trwa.

Aresztowani dotąd osobnicy nie zostali zidentyfikowani.

Policja w każdym razie zebrała już konkretne dane o ściganym zbrodniarzu.

Morderstwo zalotnika.

RZESZÓW. Zamieszkały w Weryni, Jan Węgrzyn, lat 22, w towarzystwie trzech kolegów udał się do jednej z dziewczyn w zaloty.

Miał on zgóry uplanowany zamiar spotkać się tam ze swym rywalem. Gdy zbliżył się na podwórze domu zauważył dwóch osobników w jasnych ubraniach. Wiedząc zaś, że rywal jego nosi jasne ubranie wystrzelił z rewolweru, raniąc ciężko 25-letniego Michała Bańkowskiego.

Okazało się, że Bańkowski na tem podwórzu poraz pierwszy znalazł się przypadkowo.

Ciężko ranny Bańkowski zmarł w drodze do szpitala.

Krwawe echa rewolucji hiszpańskiej.

OVIEDO. Sąd wojenny, rozpatrując sprawę 61 mieszkańców Turonu, oskarżonych o popełnienie morderstw w czasie rewolucji październikowej, 4 skazał na karę śmierci, 36 na dożywotnie więzienie, 7 na 12 lat więzienia, a 16 uniewinnił.

Abisynja przeprasza.

RZYM. Abisyński minister spraw zagranicznych udał się do poselstwa włoskiego i złożył przeproszenie swego rządu za incydent, sprowokowany przez oficera abisyńskiego, który zerwał chorągiewkę z samochodu poselstwa włoskiego. Minister oświadczył, że w sprawie tej zostało przeprowadzone dochodzenie i że oficer znajduje się w areszcie. Poseł włoski przyjął oświadczenie ministra abisyńskiego do wiadomości.

Polubowne załatwienie sporu o Czahar.

PEKIN. Incydenty w prowincji Czahar zostały załatwione polubownie przez wymianę not.

Wymiany dokumentów dokonano wczoraj późnym wieczorem w Pekinie. Obecnie toczą się rokowania celem ustalenia szczegółów porozumienia.

PEKIN. Obecnie zwrócona zostanie baczna uwaga na stosunki gospodarcze pomiędzy Chinami północnemi, Mandżuko i Japonją.

W nawiązaniu tych stosunków kolej południowo-mandżurska ma dużą rolę do odegrania.

Siła zbrojna na morzu to najwidoczniejszy czynnik potęgi i suwerenności Państwa.

W kilku wierszach.

— W miejscowości Krępa pod Maciejowicami, gdzie był ranny Tadeusz Kościuszko, odbyło się uroczyste wydobycie ziemi z kopca Kościuszki na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Na znak tej uroczystej chwili na kopcu Kościuszki posadzono młody dąb oraz sporządzono odpowiedni akt.

— Staraniem generalnego konsulatu Rzplitej w Monachjum odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

— Za kilka dni sąd apelacyjny w Warszawie przystąpi do rozpoznania sprawy skazanego na bezterminowe więzienie włóczęgi jarmarcznego Antoniego Wygnańca.

Wygnaniec zamordował na drodze pod Skierniewicami towarzyszkę swojej wędrówki, młodą dziewczynę, Stefanję Kaletównę, jej dziecko-niemowlę, następnie w Skierniewicach zabił 11 letniego brata Kaletówny. Sąd Okręgowy skazał mordercę na dożywotnie więzienie.

— Parowiec japoński „Chako-Meu-Maru“ wiozący robotników mandżurskich, zatonął w czasie burzy. Zatonęło przeszło 40 robotników.

Niedole pątnictwa.

Ze wszystkich stron Polski zjeżdża obecnie do Krakowa, dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego kilka tysięcy pielgrzymów tygodniowo.

Ruch ten rozwija się coraz bardziej, dzięki temu, że Liga Popierania Turystyki uzyskała dla uczestników nietylko zniżki kolejowe, lecz także stara się o zapewnienie im tanich schronisk, wyżywienia, przewozu na Sowiniec itd.

Jakie znaczenie i charakter mają pielgrzymki, najlepiej uwydatnia fakt, że nikomu ani na myśl nie przyjdzie, nazwać samorzutnego i przez to wspaniałego pędu całej Polski dla złożenia hołdu swemu bohaterskiemu Wodzowi... wycieczką turystyczną!

Pielgrzymowanie do miejsc świętych jest odwieczną i głęboko odczuwaną potrzebą ludzkości. Ruch ten ogarnia wszędzie naświecie od zamierzchłej starożytności po dzień dzisiejszy nieprawdopodobnie wielkie ilości ludzi. Przewyższa on swą powszechnością, stałością i masowością „wędrówki ludów”.

Jest to więc najstarszy, najszlachetniejszy, a zarazem najbardziej demokratyczny rodzaj turystyki.

W Polsce pątnikuje rok rocznie, do licznych miejsc odpustowych przeszło cztery miljony ludzi.

Wobec ogromu tego ruchu, cóż znaczą wszystkie, tak zwane „święta” Zimy, Morza, Warszawy lub inne Huculszczyzny. Nie należy przytem zapominać, że wspomniane imprezy dochodzą do skutku jedynie przy uruchomieniu potężnego i kosztownego aparatu propagandowego. Nie bez trudu werbuje się na nie zaledwie kilka lub w najlepszym razie kilkadziesiąt tysięcy uczestników, pomimo, że otacza je pieczołowita opieka rządu, doskonała obsługa biur podróży i intensywna propaganda przeróżnych komitetów, związków, towarzystw itd.

Tymczasem pątnictwo, którego nasilenie jest kilkanaście razy większe, jest jeszcze ciągle kopciuszkiem i odbywa się w warunkach urągających wszelkim pojęciom kultury.

Wyzysk pielgrzyma, częste okradanie go w drodze i w miejscach odpustowych, niedające się opisać trudy podróży pieszej. trwającej nieraz do trzech tygodni, (przez co niepotrzebna strata czasu i przerwa w normalnej pracy), noclegi pod gołem niebem z zimie, deszczu, błocie, lub w brudnych, pełnych wszełkiego robactwa strychach, posiłki w przygodnych jadlodajniach, pice wielkiej ilości wody, jaka się nadarzy, brak jakiejkolwlek opieki i pomocy lekarskiej, brak kontroli i najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych, rozwlekanie zaraźliwych chorób, gdyż z każdą kompanją ciągną chorzy w nadziei cudownego uzdrowienia — nie wyczerpują, niestety, obrazu niedoli pielgrzyma.

Cała bowiem ta czyśćcowa droga wszelakiej udręki nie daje nawet możności osiągnięcia zamierzonego celu. Nieprawdopodobny tłok w miejscach świętych uniemożliwia ujrzenie cudownego obrazu. Zmęczenie i wyczerpanie drogą nie pozwala zrozumieć nauk i korzystać z pociech religijnych. Przy konfesjonałach czekać trzeba w ogonku od świtu do wieczora, naczczo, często napróżno.

W tych warunkach, czy to nie największy cud, że ludzie ci rokrocznie pielgrzymują, że nie narzekają, nie pytają, nie dociekają, lecz modlą się i wierzą.

Zdawać by się mogło, że skoro bez porównania mniejszy i w pewnej mierze sztuczny ruch turystyczny znajduje tyle zrozumienia i poparcia i opieki, to tembardziej powinno być zorganizowane pielgrzymstwo, które ogarnia masy i jest zjawiskiem stałem.

Tymczasem ta ważna i pilna sprawa leży odłogiem. I znowu tegoroczny sezon pątniczy nie przyniesle nic, precz rozgoryczenia i strat dla społeczeństwa ł dla państwa.

A przecież pielgrzymki, przyczyniające się do podniesienia duchowego i kulturalnego najszerszych mas ludu powinny odbywać się w warunkach... ludzkich!

Już przeszło rok temu p. Tadeusz Łazarski, podówczas kierownik Orbisu w Częstochowie, po zasięgnięciu opinji władz duchownych, Zarządu Miasta Częstochowy przedłożył Ministerstwu Komunikacji szczegółowy plan racjonalnej organizacji pątnictwa, opracowany na podstawie swych obserwacyj i studjów w Lourdes, Lisieux, Rzymie, Częstochowie i innych ośrodkach pielgrzymstwa w Polsce.

Program ten przewidywał utworzenie Ligi pątniczej, złożonej z delegatów Rządu, Episkopatu i samorządów miejsc odpustowych. Zadaniem jej jest otoczenie pielgrzymstwa opieką moralną i materjalną oraz zorganizowanie tanich przejazdów koleją, na podstawie groszowych kart uczestnictwa. Z wpływów za karty uczestnictwa tworzy się i odnawia corocznie fundusz pątniczy, który służy na pokrycie kosztów budowy schronisk, jadłodajni, urządzeń sanitarnych w miejscach odpustowyce oraz organizacji przedstawień patrjotycznych, obchodów narodowych, misterjów wystaw zdobnictwa kościelnego, artystycznych dewocjonalij itp.

Wykonaniem programu, ustalonego przez Ligę pątniczą zajmuje się jej organ wykonawczy: Zarząd Ligi, przy pomocy własnych oddziałów, względnie władz samorządowych w ośrodkach pątniczych.

Organizacja taka nietylko przyniosła by korzyści pielgrzymom, miejscom odpustowym, lecz także państwu i kolejom. Dziś 90 proc. pątników wędruje pieszo, gdyż wobec ogólnego zubożenia, przejazd koleją jest dla nich nieziszczalnem marzeniem

Zorganizowane pątnictwo stanie się więc dla kolei nowym źródłem dochodów, z którego wpływy wyniosą kilkadziesiąt miljonów złotych rocznie.

Otóż podany powyżej, w głównych zarysach, plan p. T. Łazarskiego spotkał się nietylko z pełnem uznaniem Ministerstwa Komunikacji, ale nawet został rozszerzony i wprowadzony w życie pod nazwą Ligi Popierania Turystyki.

Lecz chociaż podług tego planu organizowane są przejazdy do Krakowa, Liga Popierania Turystyki pielgrzymstwem się nie zajęła i nic w tym kierunku nie robi. Powinna zaś i może to uskutecznić, bez żadnych trudności, przez stworzenie w swym łonie specjalnego działu pątniczego.

Takie rozwiązanie będzie zapewne korzystniejsze, niż powoływanie do życia Ligi pątniczej, gdyż cała akcia popierania wszelkich rodzajów ruchu turystycznego skoncentruje się w jednej centralnej, już istniejącej instytucji.

Do organizacji pątnictwa przystąpić należy bezwłocznie, gdyż sezon już się rozpoczął a wszelkie prace przygotowawcze i inwestycje wymagają planowego opracowania i czasu na ich wykonanie.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 26 czerwca. Jana i Pawła br. Wschód słońca o g. 3,34. Zachód o g. 19,59

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wielzńska.

Imieniny prezydenta Mackiewicza.

Wczoraj, w dniu imienin prezydenta miasta p. Jana Mackiewicza, pracownicy miejscy celem zamanifestowania uczuć sympatji i uznania dla solenizanta, ku czci jego urządzili obchód, który miał wiele bardzo sympatycznych i miłych w swej bezpośredniej szczerości i prostocie epizodów.

O godz. 10 ej rano w sali № 8 zebrali się wszyscy pracownicy z naczelnikami na czele. Wchodzącego na salę solenizanta orkiestra działkowców powitała dźwiękami marsza imieninowego, poczem imieniem wszystkich zebranych przemówił mgr. Soiński, dziękując p. prezydentowi za iście ojcowską, serdeczną i troskliwą opiekę nad pracownikami i upewniając go, że może zawsze niezmiennie liczyć na jaknajlepszą współpracę z ich strony i ich szczere oddanie Jego osobie.

Kończąc swoją krótką, lecz nastrojoną na bardzo serdeczny ton przemowę, mgr. Soiński wręczył solenizantowi zebrane przez pracowników miejskich pośród siebie 250 zł. prosząc p. prezydenta o przeznaczenie tych pieniędzy na cel według własnego uznania.

W imieniu „Pochodni" w krótkich słowach przemówił dyr. Leszczyński i doręczył p. prezydentowi zebrane przez chór 25 zł.

Z kolei p. prezydentowi złożyły serdeczne życzenia dzieci z przedszkoli miejskich i ze szkół powszechnych, wręczając przytem solenizantowi piękny bukiet kwiatów i okazały kosz róż.

W imieniu właścicieli ogródków działkowych krótką przemowę wygłosił p. Sulima—Sulikowski, podnosząc serdeczny stosunek p. prezydenta do działkowców.

P. prezydent Mackiewicz odpowiedział w bardzo serdecznym tonie, dziękując pracownikom miejskim za złożenie mu życzeń. Złożone do swej dyspozycji pieniądze p. prezydent przeznaczył dla Komitetu Niesienia pomocy biednym dzieciom.

Sympatyczna uroczystość zakończona została śpiewem „Pochodni".

W ciągu dnia p. prezydentowi złożyli życzenia: przedstawiciele Federacji z prezesem Kobyłeckim na czele, Okręgowe Towarzystwo przemysłowców z dyr. de Hagenem na czele, Związek Strzelecki, ZZZ. oraz różne inne organizacje i stowarzyszenia.

Zmiany w „Częstochowiance". W dniu wczorajszym nastąpiły doniosłe zmiany na kierowniczych stanowiskach w największej w naszem mieście fabryce „Częstochowianka". Na miejsce byłego naczelnego dyrektora fabryki p. Duhamela generalnymi pełnomocnikami firmy mianowani zostali: przybyły niedawno z Francji p. Christian Doulers i dotychczasowy prokurent p. Feliks Varras.

Osobiste. Naczelny dyrektor miejskich wodociągów i kanalizacji inż. Knauer wyjechał do Bydgoszczy na zjazd wodociągowców i gazowników, wyznaczony na dni 25 — 29 b. m.

Nowy oficer policji w Częstochowie. Do Powiatowej Komendy Policji w Częstochowie w tych dniach przydzielony został aspirant Daniel Chciuk, dotychczasowy zastępca kierownika komisarjatu w Kielcach.

Za publiczne znieważenie urzędu Marszałka Polski

Ohydny wybryk, jakiego dopuścili się w dniu 18 maja br., a więc w chwili, gdy cała Polska stała w głębokim hołdzie przed śmiertelnemi marami Marszałka Piłsudskiego, trzej oskarżeni we wczorajszym procesie, został zakwalifikowany, jako publiczne znieważenie urzędu Marszałka Polski i ministra spraw wojskowych.

Krytycznego dnia niejacy Stanisław Tarnowski, Jan Konopski, karany już dwoma miesiącami więzienia za kradzież i Kazimierz Stalka, przechodząc ulicą Chłopickiego, w niezwykle cyniczny sposób wyrazili się o zwłokach zmarłego Wodza Narodu.

Słysząc te cyniczne wyzwiska i koncepty na temat śmierci Marszałka, plutonowy 27 p. p. Stanisław Mielczarek Tarnowskiego zatrzymał i oddał w ręce wywiadowcy wydziału śledczego Pytlarza, pozostali zaś dwaj zdołali zbiec i zostali ujęci dopiero następnego dnia.

Przykrą tę sprawę rozpatrywał sędzia grodzki Chawłowski, protokół posiedzenia prowadził urzędnik sądowy Tatara.

Nadaremnie oskarżeni usiłowali wykręcić się sianem, gdyż kategoryczne zeznanie wiarygodnych świadków przygwoździły ich ostatecznie i nieodwołalnie.

To też sąd skazał ich wszystkich na karę po 6 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Inowacje miejskie na rynkach. Zarząd Miejski, w trosce o dobro handlujących na rynkach Narutowicza i przy ulicy św. Barbary, postanowił zainstalować na obu rynkach studzienki z wodą kanalizacyjną.

W przyszłości przewidywane jest również urządzenie na rynkach obszernych ubikacyj klozetowych.

Projekt dopuszczenia młodych praktykantów na kolejach. W kołach kolejowych omawiają projekt dopuszczenia większej ilości młodzieży do praktyki na kolejach państwowych.

Inicjatorzy wskazują, że stan rezerw wykwalifikowanego personelu na kolejach ulega stopniowemu ale stałemu zmniejszaniu się. Dopływ nowych sił jest niewielki, jakkolwiek wiadomo, że wyszkolenie pracownika kolejowego nie jest łatwe i wymaga pewnego czasu na odbycie praktyki.

Z drugiej strony dopływ większej ilości praktykantów odciążyłby w dużej mierze obecny personal, a równocześnie pomógłby do zmniejszenia bezrobocia wśród młodego pokolenia.

Przyjęcie na praktykę około 5.000 młodych ludzi kosztowałoby ponad 5 miljonów złotych rocznie.

Egzamin absolwentów Kursów Gimnazjalnych T. N. S. W. Egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimnazjalnych przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Częstochowie pod przewodnictwem dyrektora Zbierskiego, złożyli: Gąsiorkiewicz Stanisław, Huciówna Janina, Kubicki Stanisław, Jaworski Zygmunt, Kempa Aleksander, Pawlikowski Stefan.

Dzień Konia. Dziś we wtorek dnia 25 b. m. o godz. 18 w sali № 8 Magistratu odbędzie się zebranie Komitetu Obchodu „Dnia Konia".

Letnie obozy dla pań. W związku z rozpoczynającym się sezonem wypoczynkowym Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej wśród kobiet w Częstochowie zatroszczyło się o zorganizowanie obozów letnich dla pań. Panie pragnące wyjechać do obozu muszą zaopatrzyć się w legitymacje członkowskie towarzystwa, które są niezbędne dla uzyskania 82 procentowej zniżki kolejowej Legitymacja winna być opatrzona fotografją. Zapisy na obozy uskutecznia centrala w Warszawie: T-wo Krzew. Kultury Fiz. Kobiet ul. Myśliwiecka 3 5. W Częstochowie informacje udzielane są pod adresem: ul. Dąbkowskiego 21, p. Namiotkiewicz w godz. od 15—16.

Ze Związku Rezerwistów. W ubiegłą sobotę w lokalu Związku Rezerwistów odbyło się przejęcie agend od ustępującego Związku Powiatowego przez nowomianowany zarząd komisaryczny z p. sędzią Świtalskim na czele.

Po przejęciu agend p. sędzia Świtalski zwrócił się do inż. R. Wróbla i sędziego Trzcińskiego z prośbą o dalszą owocną pracę i dalsze pełnienie swych czynności w zarządzie komisarycznym.

Obóz przysposobienia gospodarczego w Częstochowie. Zgodnie z zaleceniami sfer rządowych, w mieście naszem w nadchodzący poniedziałek uruchomiony zostanie dwumiesięczny kurs przysposobienia gospodarczego dla studentów wyższych uczelni technicznych i absolwentów średnich szkół technicznych.

W kursie weźmie udział około 80 młodych ludzi, którzy zostaną skoszarowani, zakwaterowani i otrzymywać będą wikt w lokalu szkoły powszechnej Nr. 7 przy ul. Narutowicza.

Wszyscy studenci i absolwenci będą odbywać praktykę w większych zakładach przemysłowych i niezależnie od tego przejdą kurs wychowania fizycznego i społecznego.

Nie zdzierać z bezrobotnych. Ministerstwo Spraw Wewnnętrznych zajęło się sprawą niesłusznie pobieranych opłat od bezrobotnych przy załatwianiu formalności związanych z otrzymywaniem świadczeń na wypadek braku pracy.

Zdarzyły się wypadki, że urzędy gminne żądały od bezrobotnych pracowników umysłowych opłat stemplowych i komunalnych, wynoszących po 3 zł. i więcej, za wydanie zaświadczenia o stanie rodzinnym, koniecznego przy otrzymywaniu zasiłków i pomocy w naturze.

M. S. Wewnętrznych wydało okólnik do władz administracyjnych i urzędów gminnych w ktorym podkreśla, że pobieranie jakichkolwiek opłat przy załatwianiu formalności umożliwiających otrzymywanie przez bezrobotnych zasiłków jest niedopuszczalne.

Opłat takich nie należy pobierać nawet w tych wypadkach, gdy bezrobotny posiada nieruchomość.

Ważne orzeczenie NTA. w sprawie podatku od uposażeń. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż uiszczone przez pracodawcę świadczenia socjalne, do ponoszenia których są w myśl ustaw obowiązani sami pracownicy, należy uważać za podwyżkę wynagrodzenia, względnie za wynagrodzenie dodatkowe i że wobec tego kwoty te podlegają wymiarowi podatku od uposażeń służbowych.

Ciągnienie dolarówki. W dniu 1 lipca odbędzie się w małej sali konfarencyjnej Ministerstwa Skarbu ciągnienie Premjowej Pożyczki Dolarowej.

Wylosowana będzie m. im. premja w wysokości 12,000 dolarów.

Przemysł ludowy wolny od wykupywania kart rzemieślniczych. Ostatnie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o ulgach dla przemysłu ludowego zwalnia ludność wiejską zajmującą się wyrobem przedmiotów zdobniczych i użytkowych od wszelkich formalności, jakim podlegają rzemieślnicy w myśl przepisów przemysłowych.

W myśl powyższego, osoby wykonywujące przemysł ludowy nie podlegają obowiązkowi wykupywania kart rzemieślniczych, ani też obowiązkowi rejestracji.

Z Teatru Kameralnego.

Dziś, we wtorek Teatr Miejski gra w dalszym ciągu świetną komedję Antoniego Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji i inscenizacji dyr. Iwo Galla. Udział biorą: Gallowa, Tarnowska, Stępniówna, Malinowski, Brodzikowski i Buczyński.

Początek o godz. 20-tej.

Są to ostatnie przedstawienia tej znakomitej komedji, która w dniu 29 b m. schodzi z afisza ustępując miejsca przepięknej i słonecznej sztuce Marcelego Pagnola „Marjusz".

Sztuka ta ukaże się w reżyserji dyr. Iwo Galla i w obsadzie: Buczyński, Górowski, Malinowski, Dębicz, Martyka, Brodzikowski, Rada, Tarnowska, Kopczewski, Łopuszańska i Liedtke.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży oraz w kasie teatru od godz. 19-tej.

Swięto morza — to święte prawo i siła.

Aresztowanie sprawcy skrytobójczego zamachu.

Jak już donosiliśmy wczoraj, dochodzenie w sprawie zagadkowego zamachu rewolwerowego, dokonanego w ubiegłą sobotę na Ostatnim Groszu na robotnika Konstantego Sulińskiego, uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem.

Policja ujawniła już obu sprawców zamachu, z których jednemu udało się zbiec. Istnieje jednak wszelkie prawdopodobieństwo, że w najbliższych dniach zostanie on ujęty.

Drugi zaś sprawca został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym na Zawodziu. Jest to 31-letni Józef Ziółkowski, który niejednokrotnie był już zamieszany w różne sprawy komunistyczne. W niedalekiej przyszłości miał on stanąć przed sądem, lecz pozostawał na wolnej stopie.

Jak się okazuje, zamach miał tło wybitnie polityczne i był wykonaniem wyroku partyjnego na Sulińskiego, który w najbliższych dniach miał w procesie komunistycznym wystąpić w charakterze głównego świadka oskarżenia.

Nowa ofiara kąpieli.

Mamy do zanotowania drugą w tym tygodniu ofiarę kąpieli. Tym razem okrutna śmierć dosięgła 15 letniego ucznia Faracika, syna naczelnika urzędu pocztowego Nr. 5 na Częstochówce.

Nieszczęśliwy chłopiec w tych dniach ukończył szkołę powszechną i z początkiem nowego roku szkolnego miał wstąpić do gimnazjum. Utonął on, kąpiąc się w gliniankach w Kawodrzy Dolnej koło cegielni p. Książka. Szukając podczas największego nasilenia upału, o godz. 3.30 po poł. ochłody w kąpieli, natrafił na zdradliwą głębię i znalazł tragiczną śmierć.

Niepoprawny złodziejaszek. W dniu 15 lutego 1935 r. 17-letni Józef Skalik, karany już za kradzieże i skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym, skradł na Nowym Rynku 12 par pończoch na szkodę Wolfa Feldmana. W dniu wczorajszym sąd skazał Skalika na 3 miesiące aresztu.

NADESŁANE.

Oświadczenie.

W związku z oszczerstwami, jakie pod moim adresem ukazały się w ostatnim numerze „Gazety Narodowej" — oświadczam, że przeciwko redakcji „Gazety Narodowej" występuję na drogę sądową.

Tomasz Gładysz

Wycieczka do Gdyni na „Święto Morza". Liga Morska i Kolonjalna urządza wycieczkę do Gdyni na „Święto Morza".

Uczestnicy korzystają z 70 proc. zniżki kolejowej przy przejeździe ze wszystkich miejscowości w Polsce do Gdyni i spowrotem w czasie od 27 czerwca do 2 lipca 1935 r. Szczegółowych informacji udziela i karty uczestnictwa wydaje Biuro Podróży „Orbis".

Pogłoski o wypuszczeniu bonów miejskich. Według doniesienia jednej z agencyj prasowych koła samorządu terytorjalnego dyskutują projekt wypuszczenia bonów miejskich t. j krótkoterminowych weksli miejskich. Zdaniem projektodawców deflacyjna polityka rządu oraz zmniejszenie udziału gmin w niektórych podatkach państwowych, zachwiały w pewnym stopniu finansową równowagę miast.

Tymczasem w miastach istnieją możliwości kredytowe, które dotychczas nie z stały w należyty sposób wyzyskane. oProjektowan: bony byłyby wła śnie środkiem zrealizowania tych możliwości. Bonami płaciłyby miasta dostawcom i przedsiębiorcom za wykonane roboty.

Województwa otrzymają herby. Ministerstwo Spraw Wewn. w związku z wydanem zarządzeniem o odznakach dla nowopowstałych instytucyj gminnych — zapowiedziało, iż w przyszłości wszystkie województwa w Polsce otrzymają własne herby. Herby te będą ustalone po dokonaniu ostatecznego podziału administracyjnego państwa.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w ostatnim dniu ciągnienia 1-ej klasy 33 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

Zł. 100,000 na nr. 27573.
Zł 5,000 na n-ry: 68365.
Zł. 2,000 na n-ry: 29441 30167.
Zł. 1,000 na nry: 28025 121148 167495.
Zł 500 na n ry: 77161 94129 126277.
Zł. 400 na n-ry: 52375 57079 97880 108193 130758 132843 147976 149672.
Zł. 200 na n-ry: 53803 56514 103494 126976 139753 140762 141569 142772 144906 146350 158839 167593.
Zł. 150 na n-ry: 4728 18090 23331 24330 28515 35095 40340 43369 44666 59190 65947 67101 75375 78647 82918 84728 89136 90828 92095 92286 97496 112665 117998 118303 126415 130147 134136 150094 150398 152704 154739 158421 159819 1614957 167920 168107 173393 177221 178594 181299.

II.

Zł. 50.000 na n-ry: 67790.
Zł. 5.000 na n-ry: 110700 132685.
Zł. 2,000 na nr. 99308.
Zł. 1.000 na n-ry: 76302 101667 183540.
Zł. 500 nu n-ry: 22574 87050 120806 125251 131435 160112 166903 174875.
Zł. 400 na n ry: 3282 66038 67935 60301 73167 80866 82070 107365 126713 142083 150860 156216 157567 180534.
Zł. 200 na n-ry: 2009 7612 35645 71190 71899 82089 83702 92015 102469 103255 108392 145962 165327 181000.
Zł. 150 na nry: 5888 5901 7568 8726 20292 29467 33281 38202 40006 46865 48436 49249 50343 50562 51621 54872 59263 65717 69010 70434 71731 73380 76186 78627 78970 81213 81989 84148 86776 87877 90795 95401 97748 103415 109746 112517 113309 118409 120385 125745 126324 136461 137128 138678 141502 151493 154133 158000 162735 164874 168481 173832 177780 183771.

Zaginęła legitymacja Ubezpieczalni Społecznej Nr. 1301052 na nazwisko Stanisław Eisner.

Zgubiono Zgubiono legitymację szkolną wystawioną przez Gimn. Państwowe im H. Sienkiewicza w Częstochowie na imię Grynbauma Juljana na rok szkolny 1934-35.

Ostateczne przygotowania do obchodu „Swięta Morza"

Onegdaj w obecności pana starosty Rogowskiego odbyło się posiedzenie Prezydjum Komitetu „Swięta Morza" na którem przewodniczący sekcyj złożyli szczegółowe sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Sekcja imprez przygotowuje szereg miłych niespodzianek, z których największą atrakcją będą niewątpliwie tradycyjne wianki w dniu 28 bm. Sekcja zakupiła komplety niezmiernie efektownych i niewidzianych dotychczas w naszem mieście ogni sztucznych, które podczas uroczystości wianków na przystani LMK. będą zapalone. W dniu 29 bm. odbędzie się zabawa w parku 3 go Maja, połączona z loterją fantową. Zabawa obfitować będzie w mnóstwo niespodzianek i przemiłych momentów. Popołudniu odbędą się regaty na przystani wioślarskiej.

Sekcja art. dekoracyjna z p. inż. Więczorkową na czele opracowała plan dekoracji najważniejszych punktów miasta. Na placu min. Pierackiego zbudowana będzie olbrzymia trybuna, tonąca w barwach narodowych morskich i w zieleni. Czoło trybuny zdobić będzie efektowny napis „Budujmy okręty na własnej stoczni". Z tak pięknie udekorowanej trybuny odbierać będą przedstawiciele władz defiladę. Następnie w jednym z głównych punktów miasta stanie niezwykle efektowna brama propagandowa, ozdobiona emblematami morskiemi z olbrzymim okrętem na czele.

Bramę powyższą zaprojektował i osobiście kieruje pracami technicznemi p. prof. M. Barylski

Pozatem przygotowuje się dekoracja bram, balkonów, okien itp.

Program obchodu „Swięta Morza" został na posiedzeniu całkowicie już uwzględniony i w najbliższych dniach zostanie podany do wiadomości publicznej.

Znów krwawe zajście na Ostatnim Groszu.

Dwaj bracia-awanturnicy poranili ciężko siekierą robotnika.

Dzielnica Ostatni Grosz stała się wczoraj znów widownią krwawego zajścia.

Do stojącego przed domem № 284 przy ul Narutowicza, w którym zamieszkuje, robotnika Antoniego Rysińskiego podeszli dwaj bracia Leon i Władysław Ujma (ul. Perla 20) i wszczęli z nim sprzeczkę, pałali doń bowiem nienawiścią na tle osobistych nieporozumień.

Sprzeczka przyjęła b. gwałtowny charakter i rychło przerodziła się w bójkę. W ręku jednego z braci Ujmów zabłysła siekiera, drugiego — drąg żelazny. Ujmowie zaatakowali gwałtownie Rysińskiego, który nie był uzbrojony, lecz mimo to stawiał napastnikom silny opór. Przewaga była jednak po stronie Ujmów, którzy poczęli zadawać Rysińskiemu ciosy w głowę i plecy. Ranny ciężko Rysiński, z którego licznych ran obficie płynęła krew, zwalił się wkońcu na ziemię, co jednak nie powstrzymało opryszków od znęcania się nad nim. Dopiero gdy na miejscu krwawej rozprawy począł się zbierać tłum, Ujmowie opuścili pobojowisko. Nie zbiegli jednak, lecz udali się do pobliskiego III komisarjatu P. P, gdzie zameldowali, że zostali... napadnięci i pobici przez Rysińskiego. Na potwierdzenie swych słów jeden z braci wskazał na zadrapania, widoczne na jego twarzy.

Kierownik komisarjatu, komisarz Toroński powziął jednak pewne podejrzenia i opryszków polecił zatrzymać do czasu wyjaśnienia sprawy, co też wkrótce nastąpiło.

Bo oto przechodnie zaalarmowali komisarjat, że jakiś człowiek, którym był właśnie Rysiński, leży ciężko ranny na ul. Narutowicza. Rannego przewiozła policja niezwłocznie do szpitala Panny Marji, gdzie dyżurny lekarz dr. Szperling stwierdził u niego cztery straszliwe rany, zadane siekierą w głowę, nie licząc szeregu innych, lżejszych. Stan Rysińskiego jest b. poważny.

Sprawców zbrodniczego czynu braci Ujmów policja przekazała sędziemu śledczemu.

—

Jak się okazuje, zajście powyższe poprzedziła wielka awantura, jaka wynikła między Władysławem Ujmą i Rysińskim przy ul. Perla, gdzie Rysiński powybijał szyby w oknie zamieszkałego tam Ujmy, który twierdzi, że w czasie bójki, wynikłej między nim a Rysińskim na ul. Perla, wypadło mu z kieszeni 30 zł. i pieniądze te Rysiński przywłaszczył sobie. To miało być powodem do rewanżu, gdy w dwia godziny później bracia Ujma spotkali Rysińskiego przed jego domem.

Obniżenie opłat za scalenie gruntów. Ministerstwo rolnictwa zwraca uwagę na obniżenie opłat za scalenie gruntów i znoszenie służebności, który można obecnie rozłożyć na 5 rat rocznych, a nie na 3, jak dotychczas

W myśl nowego rozporządzenia, opłaty za scalenie z pomiarem stego stanu posiadania, ustalone zostały zależnie od dzielnicy (5 stref) od 18 zł. (na Wileńszczyźnie) do 40 zł. (Wielkopolsce), a bez tego pomiaru od 13 zł. do 25 zł. w stosunku do jednego hektara gruntu.

Podobnie obniżone zostały opłaty za zniesienie służebności, przyczem gospodarstwa poniżej 15 ha zupełnie są od nich zwolnione.

Dalszą ważną zmianą, którą wprowadza nowe rozporządzenie jest to, że płatności rozłożone na raty nie będą podlegać oprocentowaniu, podczas gdy uprzednio pobierano od nich 4 proc.

W pewnych wypadkach, jak w razie wykazania niezamożności płatnika, gdy suma należności nie przekracza 10 zł. itp., mogą być udzielone zwolnienia od opłat. Podania o zwolnienia winny być kierowane do właściwego starosty.

Choroby zakaźne i zgony. Miejski Wydział Zdrowia zanotował w ub. tygodniu 11 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem: na płonicę—1, odrę — 3, różę — 1, grźlicę — 2, jaglicę — 3, obserwację błonicę — 1.

W tymże okresie zmarło w naszem mieście 13 chrześcijan oraz 2 żydówki.

Dolarowe pożyczki asekuracyjne mają być zwrócone p-g kursu 5.40 za dolara. Miniterstwo Sprawiedliwości ogłosiło zasadnicze wyjaśnienie, dotyczące stosowania przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 12 czerwca 1934 roku o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, które ma niezwykle doniosłe znaczenie dla licznych rzesz dłużników.

Minister sprawiedliwości wystąpił do Sądu Najwyższego o ustalenie, w jakim zakresie rozporządzenie to ma zastosowanie w stosunku do zobowiązań, wynikłych na podstawie umów ubezpieczeniowych.

Izba cywilna Sądu Najwyższego w pełnym składzie orzekła, że rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych obejmuje również zobowiązania ubezpieczeniowe, wynikające z pobrania zaliczek i pożyczek, udzielonych pod zastaw polis.

Jak wiadomo, jest to jedna z najbardziej rozpowszechnionych form kredytu w naszych stosunkach ubezpieczeniowych.

Wobec wydania przez Sąd Najwyższy tego orzeczenia pożyczki dolarowe, zaciągnięte pod zastaw polis, ulegają przerachowaniu według kursu 5.40 zł. za dolara, zaś w innych walutach według przeciętnego kursu giełdy warszawskiej za miesiąc kwiecień i maj 1934 r.

Ulgi kolejowe na zlot do Spały. Harcerzom polskim i zagranicznym, udającym się na zlot do Spały przyznawana będzie ulga kolejowa, która stosowana będzie na podstawie kart uczestnictwa dla grup złożonych z przynajmniej 5-ciu osób. Zniżka wynosić będzie 75 proc. obecnie obowiązującej taryfy, przyczem podróż do Spały odbywać się będzie za cenę biletu wynoszącą 25 proc. normalnej opłaty w obie strony, podróż powrotna zaś bezpłatnie.

Opłata za przejazd harcerzy polskich do Spały nie może przekraczać 10 zł.

(powrót bezpłatny). Gościom, pragnącym zwiedzić jubileuszowy zlot w Spale, przyznawane będą zniżki w obie strony na zasadzie karty uczestnictwa, wystawionej przez centralne władze harcerskie.

Zniżka stosowana będzie indywidualnie w wysokości 50 proc. obecnej taryfy.

Ponadto skauci i goście zagraniczni otrzymają prawdopodobnie zniżki indywidualne w wysokości 50 proc. na przejazdy po Polsce w okresie 2 tygodni po zlocie.

Wyjaśnienie.

W związku z notatką p. t. „Czy to sabotaż „Święta Morza", zamieszczoną w numerze 141 „Słowa" z dnia 22 go b. m.—zarząd Str. Ludowego w Częstochowie nadsyła nam wyjaśnienie, z którego wynika, że w dniu 29 b. m. Str. Ludowe nie urządza zjazdu w Cykarzewie, w celu sabotowania przypadającego w dniu tym „Święta Morza", lecz obchodzi swe doroczne święto, które obchodzone jest corocznie 1 i 2 czerwca, w roku zaś bieżącym, ze względu na żałobę narodową, przesunięte zostało za zgodą czynników państwowych na pierwszą niedzielę po zakończeniu żałoby narodowej, a więc na 29 b m.

Zarząd Str. Lud. czytamy dalej w wyjaśnieniu w programie obchodu swego dorocznego święta uwzględnił również obchód „Święta Morza", przyczem program przewiduje na wstępie uczczenie pamięci i zasług Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz referat o „Święcie Morza".

Obchód święta Str. Ludowego uwzględniany jest dopiero w dalszej części programu.

St. Ludowe stwierdza, wobec tego, że o sabotowaniu „Święta Morza" nie może być mowy w tym wypadku.

Zerknięcie.

Płacić!

„Moje zdrowie i gotówka jest na wyczerpaniu, choć gdybym miał to drugie byłbym zdrowy".

Tak powiedział jeden pacjent Urzędu Skarbowego. Nie wiedział jednak biedaczysko, że można być zdrowym i bez gotówki, ale... trzeba czytać „Dziennik Ustaw". I dlatego, że nie wiedział musiał płacić, aż wreszcie skonał.

Mam domek i to nowy, składający się z trzech ubikacji, który (oby tak było) jako, że jest nowy nie podlega opodatkowaniu.

Tymczasem o zgrozo! dostaję nakaz płatniczy, podatek od nieruchomości za rok 1935 zł. 130 płatny w ratach kwartalnych. Biegnę do Urzędu Skarbowego.

Należy złożyć podanie z prośbą o umorzenie podatku i zaświadczenie z magistratu, że budynek jest nowy.

Następnego dnia wszystkie dokumenty złożyłem w Urzędzie Skarbowym. W tydzień po tem przychodzi sekwestrator i robi zajęcie za niezapłacenie podatku od nieruchomości. Biorę tytuł wykonawczy i znowu do Urzędu Skarbowego. Tym razem odesłano mnie do pana naczelnika.

„Mój panie (jeśli tak mówi to napewno ma rację), w myśl nowej ordynacji wyborczej t. j. chciałem napisać podatkowej, należy wnieść podanie w terminie 60 dni od dnia zajecia budynku".

„Ale skąd ja mogę o tem wiedzieć?"

„Należy czytać Dziennik Ustaw".

„No dobrze, a z tym podatkiem co będzie?"

„Płacić!"

Co robić, pewnie że płacić, ale skąd na to wziąć pieniądze. I pomyśleć tylko, mogłem przecież nie płacić gdybym prenumerował i studjował Dziennik Ustaw. Od jutra już jestem prenumeratorem Dziennika Ustaw.

Jotem.

Morze rekojmą mocarstwowości Polski.

Odezwa Komitetu Święta Morza do Społeczeństwa radomszczańskiego.

Obywatele!

Minęło lat 17 od chwili, w której zmarły Wódz Narodu rozkazem pamiętnym z dnia 28 listopada 1918 powołał do życia Marynarkę Wojenną. To, o czem śnili najlepsi synowie Ojczyzny stało się faktem. Naród odzyskał swoje płuca — to jest Morze i zaczerpnął tchu i woli mocarnej i począł tworzyć podstawy swego lepszego Jutra. Dziś patrząc z perspektywy tych 17 lat możemy być dumni z tego co zdołaliśmy dokonać, zdaliśmy egzamin wobec świata ze zrozumienia tych wartości jakie daje nam dostęp do morza, lecz trud nasz i wysiłki nie skończyły się, a wprost przeciwnie muszą się zdwoić, potroić i udziesięciokrotnić, bo dzieło, które jest dla nas warunkiem sine qua non istnienia nie skończyło się, wymaga ono spontanicznej współpracy całego Narodu, by to co genjalną wolą powołane zostało do życia rozrastało się, krzepło i utrwalało nowe zdobycze.

Mamy Gdynię, która swoim rozrostem budzi dla nas u obcych szacunek i podziw, mamy polskie siły zbrojne na morzu składające się z najlepszych tego rodzaju jednostek na morzu Bałtyckiem, ale nasze uzbrojone ramię na Bałtyku, jakiem jest Polska Marynarka Wojenna, jest zbyt słabe, by w razie potrzeby mogło skutecznie bronić źrenicy i perły Najjaśniejszej Rzplitej to jest Pomorza, wobec przeważających sił naszych sąsiadów i dlatego musimy zdobyć się na dalsze wysiłki i dalsze ofiary.

Do dzieła musi stanąć każdy obywatel Rzplitej, nikogo w szeregach naszych nie może zbraknąć, ideę podyktowaną nam przez najbardziej przewidujących Polaków, że niema silnej Polski bez dostępu do morza i koniecznej do obrony, mogącej się skutecznie przeciwstawić wrogowi, floty wojennej, musi każdy Polak zrozumieć.

Chcemy w dniu Święta Morza prawdy te przypomnieć i wierzymy, że radomszczańskie Społeczeństwo godnie odpowie na nasz apel.

Tegoroczne święto urządzamy pod hasłem budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego, niech więc nikt z nas nie uchyli się od spełnienia swego obowiązku lecz najdrobniejszą choćby ofiarę przyczyni się do godnego zrealizowania tego hasła, oddając w ten sposób hołd niezapomnianej pamięci Wskrzesiciela n. państwowości i przyczyniając się w miarę swojej możności do wzmożenia naszej straży przedniej.

Radomszczański Obyw. Kom. Obchodu Święta Morza.

Program Uroczystości Obchodu Święta Morza w Radomsku.

Dnia 28 czerwca o godz. 19 capstrzyk z symbolicznym okrętem;

Dnia 29 czerwca o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym i innych świątyniach;

O godz. 11 zbiórka wszystkich organizacyj przed Magistratem i propagandowe przemówienie z balkonu;

O godz 11 m. 30 uformowanie się pochodu i przemarsz ulicami miasta do parku S-to Jańskiego, gdzi nastąpi podniesienie tradycyjnej bandery.

Po południu koncert w parku S-to Jańskim i puszczanie wianków na wodę.

Nadto w ciągu dnia odbędzie się zbiórka uliczna.

W razie wykończenia budującej się przystani L. M. i K. uroczystości popołudniowe, koncert i puszczanie wianków odbędą się na Topiszu.

Morzem Świat się zdobywa.

Tegoroczne „Święto Morza“

Zasadniczą cechą uroczystości tegorocznego „Święta Morza“ jest zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na dotychczasowy nasz dorobek gospodarczy na morzu i wybrzeżu oraz na konieczność wzmożenia wysiłków ogółu społeczeństwa w kierunku dalszego rozwoju przemysłu i handlu morskiego.

Uroczystości w roku bieżącym odbędą się pod hasłem „Budujemy okręty na własnych stoczniach“. Inicjujemy więc uniezależnianie się od stoczni obcych i dążymy do stworzenia własnych warsztatów, w których robotnik nasz buduje okręty i statki dla służby Polsce na morzu. Miljony złotych zostanie w kraju. Tysiące rąk znajdzie pracę. Państwo wzbogaci się o nowe jednostki bojowe i handlowe morskie.

Tegoroczne „Święto Morza“ wypadnie niezwykle uroczyście.

Manifestacje połączone z pochodami ulicznemi organizowane przez Komitet Święta zobrazują całokształt zainteresowań społeczeństwa zagadnieniami morskiemi.

Będzie to rewja wszystkich branż przemysłowo handlowych, zawodowych, dalej stowarzyszeń, związków i zrzeszeń, których członkowie albo ich zawód ma bezpośredni kontakt z handlem lub przemysłem morskim; dalej koła LMK., wreszcie ogół zorganizowanych grup społecznych, oświatowych, przysposobienia wojskowego, związków kolejowych, pocztowych, wreszcie ogół ludności, rozumiejący znaczenie morza dla Polski, a pragnący udziałem swym w pochodach dać wyraz gotowości współpracy w sprawie morskiej.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Brygada — Turyści 3:1 (1:0).

Zdarzają się takie spotkania piłkarskie, w których jena drużyna ma kompletną przewagę nad drugą i przewyższa ją o klasę, a mimo to wygrywa różnicą zaledwie dwu bramek.

Kunszt piłkarski zareprezentowany przez Turystów był bardzo szczupłych rozmiarów. Drużyna ta nie miała ani jednej linji spełniającej zadawalniająco swoje zadanie jedynie poza bramkarzem, który uchronił drużynę swoją od dużej klęski. Najgorzej wypadł atak, który nie przedstawiał żadnej wartości poza Cicheckim, którego całkowicie zaszachował b. umiejętnie Lach. Pomoc robiła co mogła, lecz na nic się to zdało. — Obrona bardzo słaba, najlepiej o tem świadczy 13:0 rogów.

I taka drużyna chciała reprezentować tut. piłkarstwo w mistrz. międzygrupowych?

Brygada wypadła dobrze, chwilami nawet b. dobrze. Ta pochwała odnosi się w pierwszym rzędzie do obrońców: Głogowskiego i Głowackiego, którzy są obecnie, zdaje się, u szczytu formy, oraz do pomocy: Lacha i Mosza graczy pracowitych. Piętą Achillesową drużyny Brygady jest atak, który stara się wózkować, przebijać, kombinować, lecz niepotrzebnie jeszcze na polu karnem przeprowadza hiper kombinację, z której w konsekwencji nic nie wychodzi. Piłka w napadzie nie powinna byc przetrzymywana przez graczy, a wędrować celowo od nogi do nogi, a wtedy będzie skutek. Napad winien starać się możliwie jak najwięcej strzelać na bramkę przeciwnika, tylko wtedy uzyska się realne wyniki. Najlepszymi z ataku byli: Heine III, pracowici Hadzik i Polak.

Już początek meczu pozwala przypuszczać, że zespołem lepszym będzie Brygada, która narzuca tempo i ma przewagę. Turyści ograniczają się jedynie do przeboju.

W 15 min. Głogowski egzekwuje bezpośredni za faul na Polaku, zamieniając go pięknym strzałem na pierwszą bramkę dla Brygady, która nadal inicjatywę gry dzierży w swoich rękach.

W 20 min. Turyści oddają pierwszy strzał na bramkę Brygady. W napadzie Turystów nic się nie klei, wszystkie akcje się rwą, brak im wykończenia, napad nie może uporać się z obroną Brygady, która niweczy wszelkie jego poczznania.

Po przerwie Brygada nadal ma przewagę i inicjatywę gry. W 17 min. Hadzik podwyższa wynik dla Brygady.

W tej połowie gry atak Turystów częściej przechodzi na połowę Brygady, lecz bez wyniku. W 33 min. za wątpliwą rękę Głogowskiego rzut karny zamienia pewnie na bramkę dla Turystów Cichecki, mimo ładnej robinzonady Krzyka.

W 40 min. Polak ładną główką ustala zwycięstwo Brygady, które jest całkowicie zasłużone, gdyż we wszystkich linjach była zespołem lepszym i gdyby nie przetrzymywanie piłki i nie hiper kombinacje na polu karnem wynik byłby daleko wyższy.

Sędzia p. Zajdman był zbyt drobiazgowy i niepotrzebnie przerywał grę, psując tem akcje, poza tem poprawny.

×

Sport tut. pozyskał w osobie p. kpt. Spaltensteina z Lwowskiego Okręgu Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej cenną jednostkę. P. kpt. Spaltenstein jest zasłużonym działaczem na polu sportowem i organizacyjnem.

Ze swej strony życzymy mu dalszej owocnej pracy dla dobra tutejszego piłkarstwa.

Kaes.

Regulamin zawodów strzeleckich zespołowych i indywidualnych o mistrzostwo powiatu i miasta Częstochowy.

Zawody odbywać się będą zespołowo i indywidualnie.

Zawody odbędą się w dniach 1, 2 i 3 lipca br. w godzinach od 14 — 18,30 codziennie na strzelnicach: dla zespołów — róg ul. Sląskiej i Waszyngtona, dla indywidualnych — Aleja Wolności 44 (vis a vis Domu Księcia).

W zawodach tych mogą brać udział tak panie, jak i panowie, z posiadaną już odznaką Strzelecką III, II i I-ej kl.

Zespoły tak żeńskie jak i męskie składać się mają z 5 ciu zawodniczek (ków). Ilość zespołów z jednej organizacji — nieograniczona. To samo tyczy się i strzelców indywidualnych.

W zespołach męskich mogą brać udział także i panie. Natomiast pań — panowie udziału brać nie mogą!

Imienne zgłoszenia wraż z wpisowem zł. 1 gr. 50 od zespołu należy zgłaszać osobiście, w terminie do dnia 29 czerwca br. w Komendzie Powiatu Zw. Strzel. ul. Pułaskiego 2. Telefon 20-20, w godzinach od 8,30 do 19 — gdzie jednocześnie przy oddaniu zgłoszenia, będzie wylosowany dzień, miejsce i kolejka danego zespołu do strzelania, lub też indywidualnego zawodnika

Konkurencja.

Konkurencja — Br. kraj. 6, broń — kbks. kraj., odległość — 50 mtr., postawa — leżąca z wolnej ręki, tarcza—A. I. tj. 50x10, ilość seryj — 2, ilość strzałów — 6 próbn. 20 ocenią., czas strzelania serji—8 minut, zespół strzela równocześnie z 5 stanowisk, w wylosowanym dniu i godzinie, do swych tarcz indywidualnych! Wymogi do zdobycia O. S-u: III kl. — 155, II kl. — 175, I kl.— 185, Wyb. — 198.

Broń, amunicja, tarcze — dostarczone będą zawodnikowi (czce) na miejscu zawodów, za opłatą zł. 1.50 od zawodnika. Należność wpłaca się prócz wpisowego przy zawodach.

Mistrzem powiatu częstochowskiego, zostaje ten zespół lub indywidualny zawodnik, osiągający największą ilość punktów. Wrazie równości wyników w zespołach, decydować będą indywidualne wyniki tak zespołu jak i pojedynczego zawodnika (czki).

Mistrzostwo miasta Częstochowy będzie wyeliminowane z pośród zespołów i indywidualnych zawodników, a posiadających swe siedziby w Częstochowie.

Wyniki będą zaliczane do O. S-u w miarę jej zdobycia przez poszczególnego zawodnika, tak w zespole jak i indywidualnie.

Legitymację O. S-u należy posiadać w dniu zawodów przy sobie.

Nagrody będą przyznane w zespołach za I, II i III miejsca oraz w indywidualnych za I, II i III miejsce.

Następnie wszystkim zespołom, biorącym udział w zawodach strzeleckich o mistrzostwo powiatu i miasta Częstochowy. będą przyznane honorowe dyplomy.

Zdobyte nagrody będą uroczyście wręczane, w dniu 7-VII br. o godzinie 15,30 w sali ogniska Niepodległości, ul. Pułaskiego 2 wraz z wręczeniem nagród zwycięzcom z zawodów o mistrzostwo międzyzwiązkowe Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Skład komisji sędziowskiej — będzie wyłoniony i zaproszony z pośród przeszkolonych sędziów Polsk. Kolegj. Sędziów Strzel.-Łuczniczych, w których rękach spoczywać będzie rozstrzyganie wszelkich spraw spornych a wynikłych z tychże zawodów.

Ewentualne udowodnione sprzeciwy czy zażalenia — zespoły mogą wnosić w dniu zawodów, na piśmie do komisji sędziowskiej, z równoczesną wpłatą złotych 10.

Z KRAJU.

Dziwne zjawisko.

W ubiegłą środę o godz. 17-ej dziewczęta okopujące buraki na polu dworskiem w Białobokach pod Przeworskiem udały się do pobliskiego potoku, aby napić się wody. I wtedy zdarzył się dziwny wypadek. Przerażone i zdumione, jak opowiadają, miały zobaczyć one w czystej wodzie bardzo wyraźny obraz Matki Boskiej, który po pewnym czasie znikł. Zjawisko to mieli widzieć później również poważni gospodarze, którzy są przekonani, że było to cudowne objawienie. Wiadomość o tem zdarzeniu rozeszła się szybko po całej okolicy, skąd ciągną na miejsce wskazane przez owe dziewczęta tłumy ludzi, modląc się i śpiewając.

Zastrzelił się w kościele.

Kościół parafjalny w Komorowicach polskich, położony tuż koło Białej, był widownią niecodziennej zgrozą przejmującej tragedji, którego ofiarą padło młode życie 18-letniego Karola Marchwata. O godz. 13 30 stanął Karol Marchwat do spowiedzi w kościele w Komorowicach, okazując wielkie przygnębienie i zdenerwowanie. Po wysłuchaniu spowiedzi, Marchwat skierował kroki w kierunku środka kościoła, wyciągnął z kieszeni rewolwer i skierował lufę tegoż w kierunku brzucha i znajdując się w środku kościoła, poranił się wystrzałem tak śmiertelnie, że rychło po wypadku wyzionął ducha.

Marchwat pozostawał ostatnio bez zatrudnienia i widział rozwiane nadzieje by wkrótce stanąć na kobiercu ślubnym ze swą wybraną. Zniechęcony do życia postanowił popełnić samobójstwo.

ZE SWIATA.

Krwawa bitwa podczas wyborów burmistrza.

W Tenextepec, podczas wyboru burmistrza poszczególne partje polityczne urządziły pochody uliczne i demonstracje, w czasie których wywiązała się między uczestnikami formalna bitwa, w rezultacie której zostało zabitych 8 osób, a wielka liczba odniosła rany. Interwencja policji okazała się spóźniona.

Tragiczny finał niewinnej Komedji.

Ktoś powiedział, że wszyscy jesteśmy aktorami i gramy komedję swych urojonych przeżyć, najczęściej przed sobą, a często i przed innymi.

Nie należy jednak posuwać się zbyt daleko w tej grze, komedja bowiem może skończyć się tragicznie. Doświadczył tego na sobie John Rosendale, konserwator placów publicznych w Yonkors w Stanie Nowojorskim.

Pożycie jego z żoną nie było zbyt harmonijne. Małżonkowie kłócili się ze sobą często i sprzeczki te kończyły się zwykle, że pani Rosendale wynosiła się od męża i wracała do swych rodziców. Pewnego dnia, gdy sprzeczka taka była wyjątkowo gwałtowna, p. Rosendale porwała kapelusz, trzasnęła drzwiami i wybiegła na schody. Mąż jej wpadł wówczas na niezwykły pomysł: pobiegł do kuchni, wylał sobie na twarz całą puszkę pomidorów, poczem wziął rewolwer i wystrzelił w sufit.

Pani Rosendale usłyszała strzał i za

wróciła do swego mieszkania. Spostrzegła jednak, że nie ma klucza, pobiegła po dozorcę, ten zaś sprowadził ślusarza.

Przez ten czas pan Rosendale czytał spokojnie gazetę. Gdy jednak usłyszał trzask wyważanych drzwi, ułożył się malowniczo na tapczanie, obok leżał rewolwer, a bezwładne ręce i umazana pomidorami głowa zwisały w dół. Po wyważeniu drzwi nieprzytomna ze zdenerwowania żona wpadła do pokoju i widząc męża swego, leżącego bez ruchu i z twarzą, ociekającą purpurową krwią, schwyciła leżący na ziemi rewolwer i skierowała go ku sobie.

Padł strzał — śmiertelny. Pani Rosendale padła nieżywa.

Męża jej zaaresztowano, ale musiano go zwolnić po przesłuchaniu, sędzia bowiem nie mógł ustalić pewnych cech przestępstwa.

Sztuczne słońce,

które przewyższa temperaturę prawdziwego o 2,000 stopni.

Francuski fizyk Baule skonstruował aparat świetlny, który może być z pełnem uzasadnieniem nazwany sztucznem słońcem. Jest to lampa neonowa, w której gaz pozostaje pod bardzo wysokiem ciśnieniem. Prąd wytwarza w żarówce temperaturę o 2,000 stopni wyższą, aniżeli temperatura słońca (6,000 st.).

Siła świetlna żarówki jest olbrzymia. Podczas gdy w przeciętnej żarówce wypada 1,400 świec na centymetr kwadratowy, a łuk światła posiada 19,000 świec siły świetlnej na cm. kw., nowa żarówka posiada wręcz fantastyczną siłę świetlną, bo aż 180,000 świec na cm. kw. — Zdumiewające są przytem mikroskopijne rozmiary nowej żarówki neonowej, która zmieści się dosłownie w naparstku.

Sfery fachowe są tego zdania, że nowy wynalazek stanowi rewolucję w technice świetlnej.

GretaGarbo i ClarkGable

zwyciężyli w plebiscycie.

Idąc za przykładem Ameryki, Anglja urządziła plebiscyt wśród amatorów kinowych, którzy mieli głosowaniem swem wykazać, jakie gwiazdy filmowe cieszą się największym ich popędziwem. Rezultat tego plebiscytu przyniósł zdecydowane zwycięstwo znanej szwedzkiej artystce filmowej Grecie Garbo, która otrzymała 42 proc. wszystkich głosów. Drugie miejsce zajął znany artysta filmowy Clark Gable. Otrzymał on 32 proc. z pośród wszystkich głosów, padłych na „gwiazdy męskie”.

Morderca rodziny chciał zbiec do Legji.

Adjutant arsenału w Lille, który przed paru dniami wymordował całą swą rodzinę, złożoną z żony, teściowej i córki, a następnie uciekł, został aresztowany w Marsylji, gdzie chciał się zapisać do Legji cudzoziemskiej. Trzykrotny morderca pragnął w ten sposób ujść sprawiedliwości. Jak wiadomo, do Legji cudzoziemskiej można się zapisać pod zmyślonem nazwiskiem i nie trzeba przedkładać dokumentów, stwierdzających niekaralną przeszłość.

Gołąb - szantażysta

Niezwykła przygoda wiedeńskiego fabrykanta.

W tych dniach usiłowano w Wiedniu dokonać szantażu w sposób dość oryginalny, gdyż za pośrednictwem gołębia. Do mieszkania jednego ze znanych fabrykantów wiedeńskich przysłano klatkę z gołębiem. Gołąb miał do nóżki przyczepiony list, w którym nieznany autor domagał się sumy 10 tysięcy guldenów. W liście zaznaczone było, że suma, składająca się z banknotów 500-guldenowych, ma być włożona do koperty i przyczepiona do nóżki ptaka.

Warunek biletów 500-guldenowych wytłomaczony był w ten sposób, że nie należy ptaka obciążać większym pakunkiem. Ponadto list zawierał groźbę, że jeśli właściciel fabryki nie wyekspedjuje natychmiast ptaka z żądaną sumą może spodziewać się jaknajgorszych konsekwencyj swojego postępku, gdyż pod całą jego fabrykę podłożony jest dynamit i wrazie niezadośćuczynienia żądaniu lub też zwrócenia się do policji, cała fabryka wyleci w powietrze.

Jednakże fabrykant zwrócił się do policji wiedeńskiej i stosownie do rady urzędu śledczego istotnie przyczepił do nóżki ptaka pakiecik, zawierający papier zamiast pieniędzy. W jednem tylko nie zastosował się do życzenia wyrażonego w liście, a mianowicie ptaka wypuścił na wolność nie z okiem swego mieszkania, lecz na lotnisku, a w ślad za odlatającym gołębiem wzniósł się w powietrze myśliwski samolot, śledzący bieg lotu ptaka. W ten sposób stwierdzono, kto był autorem listu, szantażującym fabrykanta. Jak wyjaśniło śledztwo, ptak wpadł do mieszkania jednego z robotników fabryki, a list, jak się okazało, napisany był zbiorowo przez grupę robotników, którzy drogą szantażu chcieli zdobyć sumę 10,000 guldenów. Pozatem fabryka nie była wcale podminowana dynamitem.

RADJO.

WARSZAWA 26 czerwca

6 30 Pieśń „Kiedy ranne“. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50, Muzyka z płyt. 7 20 Dziennik poranny. 8,00 Audycja dla szkół, 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dzień bież. 8,25 Wskazówki praktyczne 1157 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południ. 12.15 Koncert w wyk Ark. Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 kwintet salonowy Ark. Flato. 15.15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Transmisja z Wilna. 16.00 Pogadanka dla kobiet. 16.15 Muzyka z płyt. 16,50 „Codzienny odcinek prozy”. 17.00 Pieśni w wyk Izy Rola. 17.15 Fantazje operowe (płyty). 18.00 Wesoły skecz p.t. Wiosna w mieście” — Br. Wiuawera. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. 18.30 Listy od dnieci młodszych. 18.40 Życie kultur. i artyst. stolicy 18.46 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Koncert z Krakowa. 19.50 „Swiat się śmieje”. 20.00 Wiadomości roln. 20.10 Muzyka salonowa (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Józef Piłsudski w dobie rewolucji“. 22.00 Wiadomości sportowe 22.15 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej.

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodsi...

72 (powieść)

Pociągał go urok życia, pełnego wytworności i smaku, wśród najbardziej wykwintnego towarzystwa w świecie. Należało mu się to z prawa. na mocy odziedziczonych tradycyj. Wszak ta, której salon do najpierwszych tu liczył, była jego bliską krewną, mającą nawet pewne obowiązki wdzięczności względem jego rodziny.

Wszak on nie wdzierał się do niej przemocą, lecz przyjeżdżał na jej wezwanie i tylko przez dziwną, może zbyteczną lękliwość, wprost nie pojechał do niej, lecz wolał zamieszkać w skromnym pokoiku hotelowym w dzielnicy studenckiej.

Ta sama lękliwość powstrzymała go jeszcze przed chwilą od złożenia wizyty w pałacu, lękliwość, z której z pewnością ciotka zarzut robić będzie. Jutro, zaraz w południe, musi tam pójść koniecznie i pozbędzie się stanowczo tych skrupułów bez podstawy.

Jutro nie będzie już się czuł samotnym; znajdzie bliską i serdeczną rodzinę, wśród której odżyje. I będzie mógł bez przeszkody patrzeć w błyszczące oczy swej kuzynki i słuchać jej wesołego szczebiotu.

Zabrzmiał mu on w tej chwili w duszy echem zasłyszanem w ogrodzie. I znowu tknęło go przeczucie mgliste, niewyraźne, przeczucie niebezpieczeństwa.

Dlaczego ona dotychczas za mąż nie wyszła? myślał dalej ze wzrokiem w sufit utkwionym. Rachował jej lata, przypominał sobie z opowiadania rodziców jej ostatni pobyt w Jurpolu, podczas gdy on był w Odesie.

Od tej chwili sporo minęło czasu. Dlaczego za mąż nie wyszła? Piękna, bogata, z nazwiskiem świetnem, musiała mieć konkurentów mnóstwo, ale snać była trudna w wyborze i miała wymagania wysokie.

W spojrzeniu, jakie na niego rzuciła, było dużo pewności, wyzywającego niemal zuchwalstwa, świadomości siły, która kryła się w głębi tych oczu, pociągających jak niezgłębiona toń morza.

Zygmunt przymknął powieki, ażeby nic nie płoszyło złudzenia, jakie chciał w duszy wywołać. Wyraźnie teraz widział całą tę postać, nie tyle piękną, ile nad wyraz ponętną, wabiącą ku sobie każdym ruchem, budzącą gorączkowy niepokój.

Zupełna sprzeczność z tą drugą postacią, która odrazu uderzała powagą i spokojem.

Szkoda, że twarzy Oli nie dostrzegł! Musiała być piękna, bardzo piękna. Ona także miała cudowne oczy, duże, ciemne, a spojrzenie ich było tak głębokie, tak pełne rzewnego uczucia!

Serce Zygmunta poruszyło się dawnem wspomnieniem. Biedna istota! Wprawdzie dobrze jej tu być musi pod opieką pani de Larjeac, ale zawsze ciąży jej pewnie strasznie sieroctwo. Bez rodziny, bez nazwiska, bez majątku! Jakże obcym wydawać się jej musi ten świat, pełny blasku, który ją otacza w którym żyje, chociaż do niego nie należy.

Na chwilę zapomniał Zygmunt o zielonych oczach kuzynki, tak go zajęła Ola. Oni oboje będą teraz w wielkiej przyjaźni; on w jej spokoju szukać będzie pokrzepienia, gdy go zanadto znużą i rozdrażnią ludzie obcy, gdy mu będzie potrzeba otuchy i zachęty do walki i do pracy.

Ta myśl uśmierzała i teraz niepokój. Opanowała go rzewność wielka, a potem błogie uczucie znużenia. Nie otwierał oczu, usypiał.

Wtem znowu w tych ciemnościach, jakie go ogarnęły, zabłysło zielonawem, migocącem światłem dwoje oczu, patrzących na niego wyzywająco. Usta wydatne, zmysłowe śmiały się, szczerząc białe, ostre, ząbki.

Pragnął odwrócić się od tego pociągającego widoku, odegnać nęcące widmo. Usta szeptały: Ola! a ramiona wyciągały się ku tamtej, wabiącej postaci, która usuwała się zwolna w mroczną, mglistą dal i rozpłynęła się w końcu w sennem marzeniu.

II.

Był wieczór zimowy. Po usilnych mrozach nastała nagle odwilż; mgła ciężka, dusząca, wisiała w powietrzu.

Na rynku humańskim było niemal pusto. Ze stopniałych zasp śniegowych płynęły po nim strumienie brudnej wody i tworzyły ogromne kałuże wśród załomów popsutego bruku.

Gdzieniegdzie z błota sterczały większe kamienie, po których przeskakiwać musiał, omijając przepaściste kałuże, każdy, kogo zły los lub niecierpiąca zwłoki sprawa zmusiła wyjść na miasto.

Ciemno już było. Swiatło rzadkich latarń, po rogach ulic i na środku rynku stojących, zaledwie przedrzeć się mogło przez gęstą mgłę, zapełnioną powietrze. Blade, stłumione, drżące, nie oświetlało ulicy, lecz połyskiwało gdzieniegdzie tylko w brudnej kałuży. Z rynien domów, otaczających z czterech stron rynek, ściekała z głuchym brzękiem woda z topniejącego na dachach śniegu. W ciszy wieczornej nic więcej słychać nie było, tylko owo brzęczenie monotonne, smutne i od czasu do czasu plusk błota pod stopami przechodnia, rzadko odgłos rozmowy, rozchodzącej się wśród tej ciszy donośnie.

W jednym z okazalszych rynkowych domów otworzyło się w tej chwili okno na piętrze i stanął w niem Jerzy Sipajło. Snać pragnął zaczerpnąć powietrza, bo pomimo wilgotnego chłodu, okno otworzył i pełną piersią oddychał, patrząc w tę zamgloną, ciemną przestrzeń, gdzieniegdzie stłumionym odblaskiem latarni nieco rozwidnioną.

Stał chwilę, jakby czekał na cokolwiek, coby tę jednostajność smutną, szarą, rozerwać mogło. Wychylił się z okna i poczuł na czole wilgoć mgły i zimną kroplę tającego śniegu, spadającą z dachu.

Chłód go przeniknął, cofnął się i okno silnie zatrząsnął. W tejże chwili z drzwi przeciwległych wszedł służący, niosąc zapaloną lampę, która rozwidniła nagle wnętrze mieszkania.

Służący, ustawiwszy lampę na biurku, wyszedł, a Jerzy usiadł, wziął książkę do ręki i zaczął czytać.

Wkrótce jednak odrzucił ją z niechęcią. Nie mógł czytać, przeszkadzały mu myśli które osiadały w mózgu, na duszy, równie ciężkie, jak owa mgła w powietrzu.

Od chwili pożegnania się jego z Zygmuntem i wyjazdu Czarnoszyńskiego do Paryża, sporo minęło czasu. Zygmunt pisywał z początku do dawnego kolegi, donosząc mu o wrażeniach doznanych i zmianach, którym życie jego ulegało. W pierwszym roku listy te były nawet dość częste; snać Zygmunt na obczyźnie zwracał się często myślą ku przeszłości i tym, którzy się z nią łączyli. Z biegiem jednak czasu korespondencja ta stawała się coraz rzadszą i coraz bledszą w swej treści.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki.

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie“ w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.